

# Modele polskiego patriotyzmu (1990-2010)

WYBRANE ZAGADNIENIA



Dr Marek Mariusz Tytko – UJ KRAKÓW

Ur. 1967, dr n. hum. w zakresie pedagogiki, mgr historii sztuki, specjalista informacji naukowej, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania – Central European Philosophy of Education Society (CEUPES), prezes Fundacji Naukowej Katolików „Eschaton” w Krakowie, autor haseł m.in. do Powszechnej Encyklopedii Filozofii, Encyklopedii Filozofii Polskiej, Polskiego Słownika Biograficznego. Mieszka w Krakowie. Adres publiczny do kontaktu: [marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl](mailto:marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl)

## 1. WPROWADZENIE

Świadomość ograniczeń metodologicznych nakazuje tu pewną ostrożność w określeniu zagadnienia patriotyzmu i jego modeli, zwłaszcza w historycznym kontekście transformacji ustrojowej i przemian świadomościowych, jakie zaszły w społeczności polskiej pomiędzy rokiem 1989 („jesienią ludów”, zapoczątkowaną przez Polaków), a polską tragedią narodową nad Smoleńskiem dnia 10 kwietnia 2010 r. i jej konsekwencjami, kiedy to patriotyzm nabrał nowego sensu i znaczenia. Niniejszy tekst ma charakter wstępnego szkicu koncepcyjnego, nie pretenduje bynajmniej do miana definitywnie wyczerpującego studium przedmiotu. Autor skupił się na wybranych aspektach zagadnienia<sup>1</sup>.

## 2. KONTEKST HISTORYCZNO-SPOŁECZNO-POLITYCZNY PATRIOTYZMU OKRESU TRANSFORMACJI

Należy się wyjaśnienie ram czasowych (1990-2010) w tytule. Rok 1990 jest ofi-

cialnie uznany za pierwszy rok istnienia III Rzeczypospolitej Polskiej w związku ze zmianą nazwy państwa (z PRL na RP), pierwszymi całkowicie wolnymi wyborami (samorządowymi i prezydenckimi) w Polsce, stąd data początkowa w tytule, która nie jest jakąś jedyną datą przełomową (przełom narastał ewolucyjnie, 1989 – pierwsze wolne wybory do Senatu; 1990 – pierwsze wolne wybory samorządowe i prezydenckie; 1991 – pierwsze całkowicie wolne wybory do Sejmu i pierwszy wolny rząd III RP Jana Olszewskiego, obalony przez prosowieckie siły reakcji 4/5 VI 1992; 17 IX 1993 – pierwszy dzień wolności od Armii Czerwonej – wyjście ostatnich wojsk sowieckich z III RP). Dnia 16 XII 1991 przedstawiciel ustępującego rządu liberałów, powołanego jeszcze przez niewolny Sejm kontraktowy, podpisuje, co należy zaznaczyć, bez suwerennej woli narodu, bez uprzedniego wolnego i powszechnego referendum, niekorzystny dla Polski układ stowarzyszeniowy ze Wspólnotami Europejskimi, ratyfikowa-

<sup>1</sup> Rozumienie teorii patriotyzmu i podstawowej terminologii związanej z patriotyzmem autor niniejszego artykułu przedstawił w innym miejscu. Zob. M. M. Tytko, *Teoria patriotyzmu i terminologia patriotologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa”, r. : 2013, nr 1 (6), s. 213-223.

ny dopiero w 1994 r.; z kolei dnia 16 IV 2003 r. w Atenach zostaje podpisany tzw. 'traktat akcesyjny' (tzw. 'traktat ateński') o wejściu Polski i dziewięciu innych krajów do Wspólnot Europejskich. W dniach 7-8 VI 2003 r. naród Polski, nie znając treści traktatu akcesyjnego (nie czytając go), zagłosował (pod wpływem zmasowanej propagandy *mass mediów* będących w rękach dawnych sił prosowieckich) w referendum za jego ratyfikacją i wstąpieniem Polski do Wspólnot Europejskich. Dnia 1 V 2004 r. Polska stała się krajem członkowskim Wspólnot Europejskich. Władze Polski, bez pytania swoich obywateli o zgodę w referendum, podpisały 13 XII 2007 r. tzw. traktat lizboński, skutkiem czego dnia 2 XII 2009 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej (powołanej do życia jako podmiot prawa międzynarodowego z dniem 1 XII 2009 r., uzyskując osobowość prawną, a głos Państwa Polskiego stracił na znaczeniu w ramach UE (Polska całkowicie straciła suwerenność w zakresie np. polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa). Data końcowa, wymieniona w tytule niniejszego artykułu – rok 2010 także nie jest datą przełomową, ponieważ III RP nadal istnieje, mimo nieskutecznej próby powołania nowej, całkowicie zdesowietyzowanej, zdekomunizowanej IV RP (2005-2007), mimo utraty podmiotowej suwerenności na rzecz UE (1/2 XII 2009 r.). Rok 2010 – rok narodowej tragedii smoleńskiej (według niezależnych ekspertów Parlamentarnego Zespołu A. Macierewicza – spowodowanej dwoma wybuchami w samolocie Tu-154 nad Smoleńskiem), wstrząs ogólnonarodowy, stanowi jednak na tyle istotną cezurę czasową w skali społecznej, że można go przyjąć jako koniec pewnej ilu-

zji państwa zwanego III RP (powszechnie uświadomienie sobie przez obywateli słabości, iluzyjności suwerenności i niezależności Państwa Polskiego).

Patriotyzm w ww. kontekście chronologicznym, w perspektywie jeszcze innych ważnych wydarzeń historycznych, jawi się w pewnym nowym świetle. Chodzi tu o takie wydarzenia, jak uchwalenie Konstytucji III RP (2 IV 1997) i jej zatwierdzenie przez Naród Polski w referendum (25 V 1997), po podpisaniu przez Prezydenta (16 VII 1997), która weszła w życie (17 X 1997) czy wstąpienie (bez pytania Narodu o zgodę w referendum akcesyjnym) Polski do NATO (12 III 1999). Innymi, ważnymi a czasem przełomowymi datami dla mentalności społecznej w zakresie postaw patriotycznych były np.: wybór Karola Wojtyły na papieża (16 X 1978), w konsekwencji czego powstała „Solidarność” (1980), historyczne pielgrzymki papieskie do Polski, tak owocne dla Narodu (1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997, 1999, 2002), śmierć Jana Pawła II (2 IV 2005), wstrząs narodowy i żałoba narodowa po nim. Te i inne wydarzenia są kontekstem historycznym dla badania zagadnienia patriotyzmu w Polsce w latach 1990-2010. Historycznie okres transformacji ustrojowej był (i jest nadal) dla Polaków okresem trudnym. Polska uzyskała suwerenność (1989/1990/1991), ale ją faktycznie prawnie utraciła w istotnym zakresie (2 XII 2009). Postawy patriotyczne z tego okresu mają charakter złożony i uwarunkowany wieloma czynnikami historycznymi, także pamięcią bezpośrednią, wyniesioną przez obywateli z wydarzeń PRL (stan wojenny, karnawał „Solidarności”, strajki 1976, 1970, 1956), z okresu II wojny (wojna obronna we IX 1939, kon-

spiracja, Powstanie Warszawskie 1944), a nawet z czasu wcześniejszego, tj. z II RP (1918-1939) u najstarszego pokolenia. Pamiętajmy, że w 1990 r. żyło jeszcze wielu sędziwych bohaterów polskiej niepodległości (z 1918-1920), w tym obrońców Warszawy przed bolszewikami i Armią Czerwoną (1920), tą samą armią okupacyjną, która z Polski wyszła dopiero 17 IX 1993 r. (sic!).

W 2010 r. wyrosło pierwsze pokolenie młodych, dorosłych Polaków (osiemnastolatków), którzy urodzili się już w III RP i lata 1989-1991 znają tylko z cudzych opowieści. Jeśli zatem mówimy o patriotyzmie, to w ujęciu dynamicznym, a nie tylko statycznym, trzeba wszak mieć na uwadze zmienność pokoleniową, która mimo międzypokoleniowej transmisji wartości patriotyczno-religijnych w rodzinach, zaważyła na zmianach modelu polskiego patriotyzmu w kontekście historycznym w okresie III RP. O ile jeszcze w 1990 roku Polacy mogli mieć złudzenia co do Europy Zachodniej, traktowanej mitycznie jako 'raj na ziemi' (euroidealizm) w stosunku do sowieckiego komunizmu, o tyle w 2010 r. przekonali się, że Europa Zachodnia pozostawiła nas samych sobie z naszymi problemami, w obliczu tragedii narodowej (na pogrzeb Prezydenta Lecha Kaczyńskiego nie przybył ani jeden ważny przywódca z Europy Zachodniej, islandzki pył wulkaniczny był tylko pretekstem). Polska liczy się dla Zachodu tylko jako (prawie) kolonialny obszar eksploracyjny dla narodowych interesów gospodarczych państw Zachodu<sup>2</sup>, istotny dla pozyskiwania surowców, ziemi i taniej siły roboczej

albo darmowego żołnierza na cudze wojny postkolonialne (Irak, Afganistan).

Postawa eurorealistyczna Polaków wyrobiła się w tym czasie także dzięki osobistym kontaktom, poznaniu realiów Zachodu m.in. przez masową emigrację zarobkową Polaków, szczególnie po 2004 r. Pomiędzy euroidealizmem (euroentuzjazmem) a eurorealizmem (eurosceptycyzmem<sup>3</sup>) kształtuje się w dwudziestoleciu III RP (1990-2010) trudny patriotyzm Polaków w kontekście ekspansji gospodarczej i politycznej państw Europy Zachodniej i jednoczesnej degrengolady moralnej establishmentu i cywilizacji Zachodu (cywilizacji euroatlantyckiej) przy aktywnej, w gruncie antypolskiej (i często jednocześnie antyreligijnej) działalności przedstawicieli dawnego imperium postsowieckiego, obecnie służących innym ośrodkom władzy (co wyraża się popularnym powiedzeniem: „wczoraj Moskwa, dziś Bruksela”).

### 3. WYZNACZNIKI I ZAŁOŻENIA ANTROPOLOGICZNE PATRIOTYZMU OKRESU PRZEŁOMU

Jeśli chodzi o współczesny patriotyzm, to mowa jest m. in. o teoretycznym modelu, tj. o pewnym, wzorcowym rozstrzygnięciu kulturalistycznym (w ujęciu pedagogiki kultury narodowej), możliwym do zrealizowania (ale i realizowalnym): naród jest suwerenem, państwo jest narzędziem (instrumentem) w ręku suwerena-narodu (wolnego). Państwo nie jest suwerenem, choć może być suwerenne, kiedy podlega narodowi-suwerenowi. W niniejszym studium chodzi m. in. o koncepcję,

<sup>2</sup> J. R. Nowak, *Polska a Unia Europejska. 44 pytania*, Wydawnictwo Maron, Warszawa [2002], s. 71.

<sup>3</sup> [J. Łopuszański], *O Unii Europejskiej i żołnierzach Gedeona; z Janem Łopuszańskim rozmawia Marek Bielecki*, POLWEN, Radom 2003, s. 173; J. Łopuszański, *Nadzieja Europy*, POLWEN, Radom 2005, s. 119; R. H. Kozłowski, J. Sokołowski, J. Śledziwska, J. Zimny, *Odrodzenie Polski przez powrót do narodowej mentalności*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2004, s. 85.

o pozytywny wzorzec pokazujący pewien typ pozytywnych, humanistycznych rozwiązań narodowych. Ów wzorzec pozytywny pomijany jest jednak przez współczesnych badaczy, moim zdaniem, niesłusznie, wszak chodzi o narodowy model wspólnotowy, o którym mówił św. Jan Paweł II w dniu 19 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze w Częstochowie:

„Naród jest prawdziwie wolny, gdy może kształtować się jako wspólnota określona przez jedność kultury, języka, historii. Państwo<sup>4</sup> jest istotnie suwerenne<sup>5</sup>, jeśli rządzi społeczeństwem i zarazem służy dobru wspólnemu społeczeństwa i jeśli pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość, właściwą mu tożsamość”<sup>6</sup>. Papież wielokrotnie podkreślał kulturowy wymiar narodu: „Naród bowiem trwa w swojej duchowej substancji, duchowej tożsamości przez własną kulturę. (...) Naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko właśnie kultura. Naród istnieje »z kultury« i »dla

kultury«... Jestem synem narodu<sup>7</sup>, który przetrzymał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, którego sąsiedzi wielokrotnie skazywali na śmierć – a on pozostał przy życiu, i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów<sup>8</sup> i okupacji<sup>9</sup> własną suwerenność jako naród – nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki fizycznej potęgi, ale tylko w oparciu o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych potęg. I dlatego też to, co tutaj mówię na temat praw narodu u podstaw kultury i jej przyszłości, nie jest echem żadnego »nacionalizmu<sup>10</sup>«, ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw rozwoju człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się w kulturze<sup>11</sup> narodu. Jest to zarazem ta suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny staje się człowiek”<sup>12</sup>.

Punktem wyjścia jest ‘naród’<sup>13</sup>, a nie ‘społeczeństwo’, a naród to „naturalny,

<sup>4</sup> A. Wielomski, *Państwo*, [w:] *EBP*, t. 14, POLWEN, Radom 2004, s. 50-54, bibliogr.; M. A. Krąpiec, *Państwo*, [w:] *PEF*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 977-982, bibliogr.

<sup>5</sup> A. Wielomski, *Suwerenność*, [w:] *EBP*, t. 17, POLWEN, Radom 2006, s. 31-32, bibliogr.

<sup>6</sup> Cyt. za: K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. III, *Solidarność. Mądrość. Wspólnota. Wierność. Młodość*, Wydawnictwo Jedność, Kielce-Lublin 2006, s. 165.

<sup>7</sup> *Polska i Polacy*, wybór i wstęp B. Suchodolski, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 729.

<sup>8</sup> L. Wojtowicz, *Rozbiory Polski*, [w:] *EBP*, t. 20, Suplement, POLWEN, Radom 2006, s. 237-239, bibl.

<sup>9</sup> A. L. Szcześniak, *Generalne Gubernatorstwo*, [w:] *EBP*, t. 6, POLWEN, Radom 2001, s. 282-292, bibliogr.; tenże, *Generalny plan Wschód*, [w:] *EBP*, t. 6, POLWEN, Radom 2001, s. 293-311, bibliogr.

<sup>10</sup> J. Bartyzel, *Nacionalitaryzm*, [w:] *EBP*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 229-236; P. Tarasiewicz, ks., A. Wielomski, *Nacionalizm*, [w:] *EBP*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 242-249, bibliogr.; B. Grott, *Nacionalizm polski*, [w:] *EBP*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 249-253, bibliogr.; W. Poliszczuk, *Nacionalizm ukraiński*, [w:] *EBP*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 253-263; J. Filipkowski, *Nacional-katolicyzm*, [w:] *EBP*, t. 20, Suplement, POLWEN, Radom 2006, s. 44-46, bibliogr.

<sup>11</sup> C. Bartnik, D. Capała, L. Dyczewski, S. Kowalczyk, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 188-201, bibliogr.

<sup>12</sup> Cyt. za: K. Chałas (red.), *Wychowanie ku wartościom...*, dz. cyt., t. III, tamże, s. 168-169.

<sup>13</sup> M. A. Krąpiec, *Naród*, [w:] *PEF*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 510-514.

społeczny związek ludzi żyjących przez pokolenia we wspólnej kulturze, z którą się utożsamiają”<sup>14</sup>. Dlatego pedagogika kultury narodowej jest niezbędna każdemu narodowi, nawet jeśli istnieją w jego państwie tzw. ‘mniejszości narodowe’<sup>15</sup>. Zasygnalizowane zagadnienie patriologiczne otwiera pole badawcze z pogranicza pedagogiki kultury narodowej, etnologii kultury, antropologii kultury, socjologii kultury, historii kultury i kulturoznawstwa, teologii narodu. Co jest ważniejsze – naród czy państwo? Naród jako suweren wobec podporządkowanego mu państwa czy państwo jako suweren wobec podporządkowanego mu narodu? Czy naród jest dla państwa, czy państwo dla narodu? Takie pytania wymagają jasnej odpowiedzi (‘patriotycznej’): państwo jest dla suwerennego narodu, a nie na odwrót.

W państwie unitarnym, jakim jest obecnie Polska, nie ma problemu narodowościowego. A jeśli w jakimś państwie jest więcej, niż jeden naród, to co wtedy? Jeśli Polska w wyniku masowej imigracji obcokrajowców ze Wschodu, Zachodu, Północy i Południa do naszego kraju i jednocześnie masowej emigracji Polaków za granicę (‘depolacyzacji’, ‘depolakizacji’) stanie się państwem wielonarodowym, to co wtedy z polskim patriotyzmem, co z wychowaniem patriotycznym w Polsce? A jeśli jest

tak, to co wtedy z wychowaniem Polaków w kontekście zbankrutowanej już na Zachodzie ideologii ‘multi-kulti’? Komu i czemu służy wychowanie patriotyczne w państwie wielonarodowym, z dominującą w sposób oczywisty pozycją jednego narodu (np. narodu polskiego w II RP)? Czy wychowanie<sup>16</sup> patriotyczne ma służyć narodowi dominującemu czy również mniejszościom narodowym i grupom etnicznym? Czy wychowanie mniejszości narodowych dla państwa czy dla adaptacji do narodu dominującego, a może dla asymilacji w ramach narodu dominującego, czy może dla (kulturowej) konwergencji narodów, tj. wzajemnego przenikania się, obopólnego wpływu, ubogacenia się nawzajem?

Podstawy antropologiczne<sup>17</sup> i filozofii wychowania<sup>18</sup>, w obrębie cywilizacji<sup>19</sup> łaćcińskiej z pewnością rzutują na modele patriotyzmu. Czy w państwie, które realizuje politykę propaństwową, pro-unitarną, wychowanie powinno mieć charakter propaństwowy, pro-unitarny, czy narodowy, pro-narodowy, propolski? Należy w tym kontekście przypomnieć, że suwerenem<sup>20</sup> jest nie państwo, lecz naród<sup>21</sup> jako podmiot, tj. jako społeczność kulturowo-językowa osób przynależących do danego narodu. Należałoby odesłać do rozróżnień w pojmowaniu pojęcia „na-

<sup>14</sup> Definicja ‘narodu’, tamże, s. 510.

<sup>15</sup> I. Grabarczyk, *Mniejszości narodowe*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 345-366, bibliogr.

<sup>16</sup> Definicja ‘wychowania’ por. B. Kiereś, *Wychowanie*, [w:] *EBP*, t. 18, POLWEN, Radom 2006, s. 185-188, bibliogr.

<sup>17</sup> S. Kamiński, M. A. Krąpiec, *Antropologia filozoficzna*, [w:] *PEF*, t. 1, PTTA, Lublin 2000, s. 251-263, bibliogr.

<sup>18</sup> B. Kiereś, *Wychowania filozofia*, [w:] *PEF*, t. 9, PTTA, Lublin 2008, s. 857-864, bibliogr.

<sup>19</sup> Definicja ‘cywilizacji’: P. Skrzydlewski, *Cywilizacja*, [w:] *PEF*, t. 2, PTTA, Lublin 2001, s. 339-348, bibliogr.

<sup>20</sup> A. Wielomski, *Suweren*, [w:] *EBP*, t. 17, POLWEN, Radom 2006, s. 29-31, bibliogr.

<sup>21</sup> M. A. Krąpiec, *Naród*, [w:] *PEF*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 510-514.



ród”<sup>22</sup>. Naród to również m. in.: 1) wspólnota egzystencjalna (bytująca na jednym obszarze, korzystająca ze wspólnych dóbr materialnych), 2) wspólnota symboliczna (mająca wspólne wartości, zakorzeniona duchowo-histerycznie w danej kulturze). Obydwa ww. ujęcia narodu (egzystencjalno-geograficzno-materialne i kulturowo-symboliczne, czyli aksjologiczno-histeryczne, duchowo-tożsamościowe), mogą być używane komplementarnie przez pedagogikę kultury narodowej w odniesieniu do patriotyzmu, modeli patriotyzmu, postaw patriotycznych, także w III RP.

Dyskusja wszystkich rozumień pojęcia ‘narodu’ spotykana u różnych autorów we współczesnej literaturze przedmiotu oraz konsekwencje przyjęcia takiego, a nie innego rozumienia terminu ‘naród’ dla ‘pedagogiki kultury narodowej’ i dla patriotyzmu (postaw patriotycznych) lub dla teologii moralnej – to temat na osobne studium. W tworzeniu podstaw pedagogiki kultury narodowej (i teorii patriotyzmu) pominąć należy rasistowskie, nazistowskie ujęcia ‘narodu’ związane z rasą, jako ujęcia nienaukowe. Pseudonaukowe koncepcje rasistowskie<sup>23</sup>, nazistowskie<sup>24</sup> nie znajdują potwierdzenia we współczesnej genetyce, podziały biologiczne (genetyczne) idą w poprzek błędnych schematów antropologicznych, znanych z koncepcji rasizmu czy nazizmu. Z tych powodów płaszczyzna kulturowa, moim zdaniem, jest jedyną właściwą sferą

dla pedagogicznych (szerzej: humanistycznych, interdyscyplinarnych, patriologicznych) rozważań o narodzie i dla pedagogiki kultury narodowej w zakresie patriotyzmu.

W przypadku państwa wielonarodowego, republikańskiego ze znacznym odsetkiem osób innego pochodzenia narodowego, niż pochodzenie większości obywateli – prawa obywatelskie<sup>25</sup>, w tym: prawa wyborcze przysługują ludziom reprezentującym różne narodowości. Tym samym istotne dla państwa decyzje należą nie tylko do suwerena, tj. do narodu stanowiącego jego podmiot, jako wyznacznik ciągłości historycznej, ale również do obywateli (imigrantów), którzy owo państwo wybrali jako miejsce swego względnie stałego osiedlenia. Jeżeli relacje między tymi grupami są przyjazne, mogą wspólnie wpływać na pomyślność państwa. Jeżeli pozostają antagonistyczne, to może owa sytuacja stwarzać zagrożenie dla przyszłości państwa, a w tym również dla narodu, który jest jego suwerenem, gdyż państwo to stanowi jedyną właściwą przestrzeń jego rozwoju. Wychowanie narodowe, pro-polskie natrafia w tej sytuacji na trudność metodologiczną: jak wychowywać, w duchu polskiej kultury, obywateli państwa polskiego, należących jednak do innych narodów?

Czy współcześnie, w XXI wieku aktualna jest (albo: czy aktualna stanie się w przyszłości) przedwojenna koncepcja tzw. utrakwizmu<sup>26</sup>, tj. wychowania nieja-

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Na temat rasizmu: A. Wielomski, *Rasizm*, [w:] *EBP*, t. 15, POLWEN, Radom 2005, s. 186-193, bibliogr.

<sup>24</sup> Na temat nazizmu: A. Wielomski, *Nazizm*, [w:] *EBP*, t. 13, POLWEN, Radom 2004, s. 9-15, bibliogr.

<sup>25</sup> A. Wielomski, *Prawa człowieka*, [w:] *EBP*, t. 15, POLWEN, Radom 2005, s. 12-15, bibliogr.

<sup>26</sup> Szkolny system dwujęzyczny dla mniejszości narodowych w Polsce wprowadziła Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa, Dz. U. R. P., z 1924 r., nr 79, poz. 766. Na temat szkolnictwa utrakwistycznego, polsko-ukraińskiego por. m. in. R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1939*, Kraków 1989; R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 12, M. Nowak, *Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007, passim.

ko 'dwunarodowego', dwujęzycznego, np. polsko-ukraińskiego, polsko-niemieckiego, polsko-białoruskiego, polsko-litewskiego itd.? Mieszkańcy III Rzeczypospolitej, należący obecnie do owej okolojednoprocentowej grupy mniejszości narodowych, to obywatele w dużej części „rodzimi”, „zasiedziali”, „tutejsi” od setek lat, np. Ukraińcy, Białorusini, Rusini (Łemkowie), Żydzi, Tatarzy, Ormianie, Karaimi, Litwini etc., zachowujący i pielęgnujący jednak swoją odrębną tożsamość narodową lub (i) religijną. Nie chodzi tu o świeżych imigrantów (w pierwszym pokoleniu), ale o społeczność żyjącą nie tyle 'horyzontalnie' „obok” społeczności polskiej (bez asymilacji, bez adaptacji i bez akceptacji), ale w rozlicznych relacjach do społeczności polskiej (we wzajemnych powiązaniach). Można by w tym miejscu wysunąć koncepcję zwaną „trzy razy a” ('asymilacja', 'adaptacja', 'akceptacja') jako opisującą owe rozliczne relacje między przedstawicielami różnych narodowości w ramach jednego państwa. Dlaczego ich (mniejszości narodowych w Polsce) szczególnie także powinniśmy uczyć patriotyzmu polskiego w III RP? Jakiego modelu patriotyzmu? Patriotyzmu narodowego czy patriotyzmu państwowego? A Polacy w III RP czy w ogóle, a jeśli tak, to jakiego modelu patriotyzmu byli *de facto* uczeni? I gdzie byli uczeni: w rodzinie? w szkole? w Kościele? w *mass mediach*? To ważne pytania, które należy postawić (temat na odrębne studium).

#### 4. PATRIOTYZM NARODOWY CZY PATRIOTYZM PAŃSTWOWY?

Przypomnieć należy że spór: 'wychowanie państwowe czy wychowanie narodo-

we?' w sposób oryginalny jest rozstrzygalny (rozwiązywalny) na gruncie teorii cywilizacji, sformułowanej przez Feliksa Karola Konecznego<sup>27</sup>, który wskazywał<sup>28</sup> na istnienie tzw. „cywilizacji polskiej”, a nie tylko „narodu polskiego”. W tak szerokim ujęciu — traktowanie 'polskości' jako kategorii cywilizacyjnej, a nie — jako kategorii etnograficznej (etnologicznej) pozwala na uniknięcie owego (pozornego, z tej perspektywy patrząc) sporu: wychowanie państwowe czy narodowe? Skoro cywilizacja jest metodą ustrojową życia zbiorowego, to w wypadku potraktowania wychowania propolskiego (narodowego) jako wychowania w duchu „cywilizacji polskiej” znika kontrowersja pomiędzy wychowaniem narodowym a wychowaniem państwowym, bo chodzi o wychowanie cywilizacyjne w duchu cywilizacji charakteryzującej się relatywnie od tysiąca lat tolerancyjnością<sup>29</sup>, wolnością, otwartością na 'innych'. Polskość jest otwarta<sup>30</sup> jako kultura, jesteśmy od ponad tysiąca lat społecznością otwartą, zatem insynuacje, sugestie w duchu teorii Carla Poppera o społeczeństwie otwartym jakoby Polacy byli/są rzekomo społeczeństwem zamkniętym (rzekomo nietolerancyjnym, rzekomo ksenofobicznym, rzekomo antysemitycznym etc.), nie są prawdziwe w świetle faktów historycznych (I i II RP) i współczesnych (III RP), a zwłaszcza w świetle faktów z okresu zaborów i okupacji (np. pomoc Żydom i ich ratowanie przed zagładą z rąk hitlerowskich Niemców).

Tzw. pogrom kielecki w 1946 r. był sowieckim dziełem 'NKWD', a nie dziełem Polaków. Mord w Jedwabnem był dziełem

<sup>27</sup> R. Polak, *Koneczny Feliks Karol*, [w::], *EBP*, t. 9, wyd. POLWEN, Radom 2002, s. 296-301, bibliogr.

<sup>28</sup> P. Skrzydlewski, *Koneczny Feliks Karol*, [w::] *PEF*, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 777-781, bibliogr.

<sup>29</sup> J. R. Nowak, *Myśli o Polsce i Polakach*, Wydawnictwo Unia, Katowice 1994, *passim*.

<sup>30</sup> Tamże, *passim*.

Niemców nadzorujących całą operację z karabinami w rękę. Tymczasem antypolskie i prosowieckie siły w III RP w sposób kłamliwy przypisują sprawstwo obydwu mordów – Polakom jakoby rzekomo odpowiedzialnych za coś, czego nie uczynili. Prowadzona jest masowa kampania antypolska, polakożercza, zniesławiająca, szkalująca, mająca na celu zdyskredytowanie patriotyzmu Narodu Polskiego w III RP, zohydzenie polskości Polakom, przypisanie nam winy za niepełnione czyny.

‘Cywilizacja polska’ dopuszczała i dopuszcza nadal osoby o różnym pochodzeniu narodowym, etnicznym do współtworzenia rzeczywistości kulturowej (polskiej kultury narodowej), społeczno-kulturowej w państwie, pod minimalnym warunkiem ‘technicznym’: akceptacji podstawowych zasad życia społecznego w Polsce i pod warunkiem porozumienia się, komunikacji w języku polskim, co nie znaczy, że język polski ma być językiem ojczystym dla mniejszości narodowych czy mniejszościowych grup etnicznych, które do końca nie zasymilowały się w Polsce. ‘Cywilizacja polska’ jest terminem szerszym, niż ‘kultura polska’, ponieważ ‘cywilizacja’ obejmuje szereg obszarów, poza samą ‘kulturą’, np. technikę, prawo, ustrój polityczny i system społeczny państwa (wszystkie aspekty duchowe i materialne zbiorowości). ‘Cywilizacja’ u F. Konecznego jest metodą życia zbiorowego, dotyczy wszelkich, materialnych i duchowych aspektów społeczności. Jedna cywilizacja np. łacińska, może w swoich ramach pomieścić wiele kultur (np. narodowych). Podobnie do modelu personalistycznej, aposteriorycznej, realistycznej cywilizacji łacińskiej, F. Koneczny ukuł termin symboliczny: ‘cywilizacja polska’. „Cywilizacja polska” pomieścić

w sobie mogła wiele kultur, tj. kulturę polską, ale również kultury mniejszości narodowych i kultury mniejszościowych grup etnicznych, zamieszkujących przez setki lat Polskę. Oczywiście, w sensie dosłownym ‘cywilizacji polskiej’ nie można stawiać obok ‘cywilizacji łacińskiej’, bo Polska jest od tysiąca lat częścią cywilizacji łacińskiej, *sensu stricto*. Chodziłoby zatem o ukazanie pojemnego modelu teoretycznego, do którego termin ‘cywilizacja polska’ nadaje się jako pewna, wzorcowa realizacja ‘cywilizacji łacińskiej’ w naszej części Europy.

Cywilizacja łacińska w modelu polskim praktycznie od tysiąca lat funkcjonuje na styku ‘cywilizacji bizantyńskiej’, ‘cywilizacji turańskiej’ i ‘cywilizacji żydowskiej’ (terminy określające cztery ‘cywilizacje’ obecne w Europie, terminy używane przez F. Konecznego). Model polskiego patriotyzmu odnosi się również współcześnie (w III RP) do ‘cywilizacji polskiej’, a nie tylko do ‘kultury polskiej’. Czy i jak owa ‘cywilizacja polska’ jest obecnie urzeczywistniana? Czy nie jest to polskim obowiązkiem patriotycznym dać wzór innym narodom w zakresie cywilizacji? Należałoby w osobnym, obszernym studium poświęconym tzw. ‘cywilizacji polskiej’ w ujęciu Feliksa K. Konecznego przedstawić szczegółowe założenia teoretyczne, odnosząc je jednocześnie szczegółowo do problematyki patriotyzmu w życiu publicznym III RP, w kwestii tak istotnej dla pedagogiki kultury narodowej, jaką jest zagadnienie relacji ‘cywilizacji polskiej’ (w modelu-odmianie personalistycznej cywilizacji łacińskiej) do kultur mniejszości narodowych, mniejszościowych grup etnicznych w Polsce.

W Konecznańskiej teorii ‘cywilizacji polskiej’ nie chodzi bynajmniej o koncepcję,



która, jakoby z pozycji wyższości cywilizacyjnej Polski i Polaków wobec mniejszości narodowych i mniejszościowych grup etnicznych, definiowałaby w gruncie rzeczy konieczność organizowania nowych form asymilacji lub inkulturacji owych narodowych mniejszości i mniejszościowych grup etnicznych do polskiej cywilizacji. Chodziłoby więc współcześnie w XX/XXI w. o 'cywilizację polską', która historycznie wyrosła zwłaszcza na styku cywilizacji łacińskiej (Korona, ziemie polskie, chrystianizowane przez chrześcijaństwo 'łacińskie') i cywilizacji greckiej (Wielkie Księstwo Litewskie, obejmujące m. in. ziemie ruskie, dawną Ruś Kijowską itd., chrystianizowane wcześniej przez Bizancjum, czyli chrześcijaństwo 'greckie'). Współcześnie, w III RP, po zmianie granic w stosunku do I RP i II RP, polskie państwo unitarne nadal korzysta z tysiącletniego dorobku kulturowego cywilizacji polskiej, z czego nie zdajemy sobie na ogół sprawy, zwłaszcza w ukształtowanym modelu patriotyzmu otwartego na innych (tolerancja, otwartość), patriotyzmu przesyconego wiarą (chrześcijaństwem: Polak-katolik), która jest rdzeniem polskości od ponad tysiąca lat<sup>31</sup>.

Ów rdzeń próbowali rozbijać zaborcy, okupanci z pomocą wielu rodzimych serwilistów, wysługujących się obcym państwom, ale im się to w pełni nie powiodło, czego dowodem jest nadal dość silny model Polaka-katolika realizowany współcześnie jako atrakcyjny wzorzec kulturowy. Kiedy pozostaje się na gruncie „narodu” i „państwa”, a pomija się fundament „cywilizacji” i wyrastającej z niej lub związanej z nią – kultury (i religii), problem wychowania: „narodowe – państwowe?” ma równoległe rozwiązania alternatywne, obydwa pozytywne, choć

niedoskonałe: 1) wychowanie państwowe powinno uwzględnić wychowanie narodowe, np. w Polsce: kulturę polską oraz kultury innych narodowości (mniejszości narodowych) i mniejszościowych grup etnicznych, które wchodzi w skład państwa. Nadrzędność wychowania pro-państwowego nie oznacza wszak degradacji poszczególnych kultur narodowych, lecz ich autonomię. Dobrem wspólnym jest wspólne państwo, tu: III Rzeczpospolita Polska. 2) Wychowanie narodowe większości dominującej, tu: propolskie, powinno uwzględniać tylko w minimalnym stopniu wychowanie narodowe mniejszości – innych społeczności zamieszkujących państwo (obecnie: III RP), np. wychowanie pro-ukraińskie, pro-białoruskie, pro-litewskie, pro-żydowskie, pro-niemieckie, pro-ormiańskie itd. wśród mniejszości narodowych czy mniejszościowych grup etnicznych na zasadzie sprawdzonego przed II wojną w systemie szkolnym utrakwizmu, ale tylko w wymiarze kulturowym, gdy chodzi o zachowanie charakterystycznych, oryginalnych wierzeń, obyczajów, obrzędowości, sztuki, języka etc., przy jednoczesnej akceptacji rzeczywistości, a to znaczy, że mniejszości narodowe i mniejszościowe grupy etniczne nie mogą domagać się dla siebie przywilejów przewyższających uprawnienia każdego obywatela-Polaka, a tak jest obecnie w III RP (specjalne, dodatkowe dofinansowanie kultury i edukacji mniejszości narodowych jest nadmiernie kosztownym przywilejem w relacji do obywateli narodowości polskiej pozbawionych takowego dofinansowania w krajach ościennych, tu istnieje oczywista nierównowaga na niekorzyść Polaków). Obecna sytuacja jest w sposób oczywisty niesprawiedliwa w stosunku do Polaków.

<sup>31</sup> R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008, s. 136.

Jednocześnie jednak w naszych realiach wszystkie owe partykularne rodzaje wychowania we współczesnej Polsce, tj. np. pro-polskie dla Polaków, pro-ukraińskie dla Ukraińców, pro-białoruskie dla Białorusinów, pro-litewskie dla Litwinów, pro-żydowskie dla Żydów, pro-niemieckie dla Niemców, pro-ormiańskie dla Ormian itd., powinny także w III RP i nadal w przyszłości uwzględniać nadrzędną zasadę dobra wspólnego Rzeczypospolitej Polskiej jako Państwa Polskiego (a nie jako jakiegokolwiek innego). W realiach III RP partia narodowa (Liga Polskich Rodzin) preferowała wychowanie pronarodowe (polskie), podobnie „Samoobrona”, a partia konserwatywna (Prawo i Sprawiedliwość) preferuje wychowanie pro-państwowe (polskie) w kontekście „Europy Ojczyzn” (jakkolwiek część PiS poparła integryzm). Natomiast partie liberalne (Unia Demokratyczna, Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Wolności, Platforma Obywatelska) i partie socjalistyczne (Socjaldemokracja RP, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Ruch Palikota) preferowały lub preferują wychowanie prointegrystyczne, pro-unijne, pro-unioeuropejskie, traktując polski patriotyzm instrumentalnie lub negatywnie, a jako cel stawiając sobie ‘integrację europejską’ i wychowanie *de facto* kosmopolitów. Patriotyzm narodowy, patriotyzm państwowy zderzyły się tu z kosmopolitycznym integryzmem prounijnym.

Wybór jest na zasadzie albo-albo, tj. albo kosmopolityzm albo patriotyzm, na zasadzie wyłączonego środka, nie istnieją takie byty, jak „patriota-kosmopolita”, „kosmopolityczny patriota” czy „patriotyczny kosmopolita”. Albo jest się patriotą albo się patriotą nie jest. Innego pytanie: o jaki model bycia patriotą – jest wtórne

wobec pytania pierwotnego (rozłącznego: albo-albo): patriota czy kosmopolita?

## 5. PROCESY INTEGRACYJNE I DEZINTEGRACYJNE

W wyniku prawie dwudziestoletniej, medialnej i edukacyjnej, instytucjonalnej ofensywy integrystów („unijnych”, euroentuzjastów) patriotyzm narodowy i państwowy (eurorealistów, eurosceptyków) został zdegradowany, osłabiony, zredukowany do funkcji podrzędnej, zepchnięty na margines w *mass mediach* będących nadal w niezdekomunizowanych, niezdesowietyzowanych, niezlustrowanych rękach postsowieckich w III RP, utrwalających postawy antypolskie i antyreligijne w Polsce już ponad dwie dekady jakoby wolnego kraju. Integryzm kosmopolityczny („integracja europejska”) przez te same środowiska postsowieckie bywał wyjaśniany propagandowo (bałamutnie) jako tzw. „nowoczesny patriotyzm”, albo „patriotyzm zredefiniowany” w nowym kontekście ‘europejskim’. Nie można jednak naraz ‘dwom panom’ służyć i stawiać dwa cele nadrzędne jednocześnie na pierwszym miejscu (RP i UE), tu wybór jest jasny: albo-albo, w konsekwencji patriotyzm albo jest albo go nie ma (jeden albo zero w systemie binarnym), albo interes narodowy i państwowy Polski (patriotyzm), albo interes narodowy i państwowy innych narodów i państw (kosmopolityzm).

Należy jednak zaznaczyć, że w myśl polskiego patriotyzmu w sferze gospodarczej, dobra narodowe (dobro wspólne wszystkich Polaków), które są własnością wspólną Narodu Polskiego, tj. ziemia, bogactwa naturalne (również złoża surowcowe i surowcowo-energetyczne, jakie realnie posiadamy, typu: gaz łupkowy

i ziemny, węgiel kamienny i brunatny, ropa naftowa, tytan, heloizyt, rudy żelaza, cynku, ołowiu, złoża miedzi, srebra i złota itd., nadto lasy, parki narodowe, wody geotermalne itd.) i kapitał narodowy (w tym – strategiczne przedsiębiorstwa państwowe, ważne dla bezpieczeństwa państwa, np. finansowe, bankowe, energetyczne, wojskowe, wydobywcze, paliwowe, łącznościowe etc.), jako składniki bezpieczeństwa narodowego, jako gwaranty całości terytorialnej i suwerenności ekonomicznej państwa, nie mogą należeć do właścicieli obcych, zagranicznych, którzy w zasadzie nigdy nie gwarantują dysponowania nimi zgodnie z interesami polskiego państwa i narodu polskiego, tj. wspólnym dobrem wszystkich Polaków. To nie jest postawa jakoby ksenofobiczna, ale racjonalna, patriotyczna.

W XXI w. wyrazem polskiego patriotyzmu jest obrona polskiej własności narodowej, a wyprzedaż polskiej własności narodowej, polskich dóbr narodowych, jest traktowana słusznie przez narodowców i konserwatystów jako zdrada, zaprzęstwo, jako czyn antypatriotyczny. Świadomość narodowa Polaków stopniowo jednak w okresie III RP wzrasta<sup>32</sup>. Osłabianie siły państwa poprzez wyprzedaż majątku narodowego w obce, zagraniczne ręce, demontaż państwa, było (i jest nadal) w III RP rzeczywistym celem nadrzędnym zarówno liberałów, jak i socjalistów, co pokazują kolejne głosowania w Sejmie i brak realnej reprivatyzacji polskiej własności zagrabionej przez sowiecki komunizm (dotyczy to także braku reprivatyzacji dóbr Kościoła, którą zagrabiono i nie oddano jak dotąd w większości, jak pokazują oficjalne raporty Kościoła).

Dlaczego jednak Polska miałaby nie chronić skutecznie swojego dobra wspólnego, swojego interesu narodowego? Pedagogika kultury narodowej powinna uwzględnić również kategorie takie jak: 'interes narodowy', 'narodowe dobro wspólne' w systemie edukacji Polaków. Każda teoria powinna mieć, pośrednio lub bezpośrednio, zastosowanie w praktyce, zatem pedagogika kultury narodowej powinna mieć zastosowanie praktyczne w konkretnych realiach danego narodu i państwa. Wskazana jest aplikacja patriologicznych ustaleń pedagogiki kultury narodowej do współczesnej nam rzeczywistości kulturowej, cywilizacyjnej, w tym również do 'kultury gospodarczej', 'kultury prawnej', 'kultury politycznej', czyli do sposobów postępowania w sprawach gospodarczych, prawnych, politycznych, istotnych dla narodu i państwa, traktowanych jako całości (naród-suweren i państwo-instrument w rękach narodu-suwerena). Wybieranie w sposób demokratyczny (demokratyczną większością) Polaków (nie tylko 'z litery', ale i 'z ducha') do władz w Polsce staje się czymś naturalnym w III RP (wyraz polskiego patriotyzmu). Polacy, dbając, tak samo jak Niemcy czy Francuzi itd., o swój interes narodowy, mają prawo wybierać Polaków i tylko Polaków (Polaków z ducha, czyli patriotów, rzeczywście, w czynach, a nie tylko werbalnie, propagandowo w mass mediach, w celu instrumentalizacji narodu, miłujących Ojczyznę), a więc mamy prawo tylko Polaków wybierać do władz i nikt nam tego nie zabroni, bo naród polski jest (i powinien zawsze być) suwerenny tak samo, jak inne, suwerenne narody.

<sup>32</sup> M. M. Tytko, *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku, [w:] Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50.*

Przykłady patriotyzmu płynące z innych państw dowodzą, że kierując się interesem narodowym, a w konsekwencji interesem państwowym, rozumianym jako pochodna interesu narodowego w demokratycznym państwie prawa, należy patriotycznie wspierać narodowe dobro wspólne, chronić rodzimy interes narodowy, przeciwstawiać się natomiast wszelkim tendencjom antynarodowym, odśrodkowym, separatystycznym, które są wymierzone przeciwko suwerenowi-narodowi. Wyborcy, głosując w demokratycznych wyborach (udział w wyborach to czyn patriotyczny), wybierają generalnie kto (jaka opcja polityczna) i gdzie ma ich reprezentować, kto i gdzie, w jakiej instytucji ma bronić rodzimego interesu narodowego?

Selekcja elit politycznych i gospodarczych państwa (elit państwowych bezpośrednio w sferze polityki, a pośrednio – w sferze gospodarki państwowej) na te, które kierują się interesem narodowym (patriotów) oraz te, które nie kierują się interesem narodowym (niepatriotów, kosmopolitów na służbie u obcych, ksenokratów) w państwach demokratycznych, do których należy *de nomine*, według Konstytucji, Polska, następuje w wolnym akcie wyborczym, przy urnach. Udział w głosowaniu (wyborach) jest wyrazem patriotyzmu, ale w III RP panuje mediokracja. *Mass media* w z ducha antypolskich, antypatriotycznych, postsowiec-

kich, kosmopolitycznych rękach manipulowały (i nadal manipulują) na masową skalę społeczną – przekazem informacji, co powodowało (nadal powoduje) sytuację realnego braku wolnego wyboru (*vide np.* film „Solidarni 2010” przełamujący ów medialny *matrix*).

Polski patriotyzm nie mógł się realnie urzeczywistnić w PRL i w III RP (prawnej i realnej kontynuatorki PRL), która jest nadal państwem niezdekomunizowanym, niezdesowietyzowanym, z utraconą lustracją i z gospodarką oddaną w większości za bezcen w niepolskie ręce, a nie Narodowi Polskiemu dla dobra publicznego. Polski patriotyzm w tej sytuacji wyraża się w formach zastępczych, niejako ‘schodzi do podziemia’.

## 6. WYZWANIA STOJĄCE PRZED POLSKIM PATRIOTYZMEM

Polacy jednak mają, póki co, to szczęście, że Polska jest krajem narodowościowo unitarnym, co daje nadzieję na odrodzenie patriotyzmu polskiego (narodowego, państwowego i cywilizacyjnego) w bardziej sprzyjających warunkach. Zna na jest specyfika tożsamości narodowych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej oraz specyfika narodowościowa mieszkańców Polski, nieposiadających obywatelstwa polskiego. Przykładowo biorąc, według ‘twardych’, ilościowych danych oficjalnych Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2002 r.<sup>33</sup>, ogłoszo-

<sup>33</sup> *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003, s. 218-223; *Raport z wyników Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003, s. 36-41; G. Gudaszewski, *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, pod red. L. Adamczuka i S. Łodzińskiego, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2006, s. 89-141, bibliogr. Tamże dane na temat mniejszości narodowych; niektóre dane zestawione w tabelach, tamże, tab. 1 na s. 92, tab. 3 na s. 96.

nych przez Główny Urząd Statystyczny (VI 2003), sytuacja przedstawiała się następująco. Na **38.230.080** mieszkańców Polski (tzw. 'ludność **faktycznie zamieszkałą**' przez co rozumie się również m. in. **cudzoziemców**, wyłącznych obywateli państw innych, niż Rzeczpospolita Polska), w tym na **37.529.751** osób posiadających **obywatelstwo polskie** – aż **36.983.720** mieszkańców Polski (w tym – **36.895.241** posiadających obywatelstwo polskie) **zadeklarowało narodowość polską (96,51% ludności faktycznie zamieszkałej, 98,30% obywateli RP)**. 471.475 mieszkańców Polski (w tym – 444.590 posiadających obywatelstwo polskie) zadeklarowało narodowość **niepolską** (1,23% ludności faktycznie zamieszkałej, 1,18% obywateli RP).

Mniejszości narodowe (niepolskie) stanowią znikomy procent ogółu obywateli RP, co świadczy o unitarności narodowej Polski. Wyniki ww. spisu wskazują jasno, że Polska jako państwo jest jednorodna pod względem narodowościowym i etnicznym, w zasadzie unitarna. Dowód unitarności III RP znajduje się w danych spisowych GUS (2002), co jest istotne dla określenia obszaru badawczego w sferze edukacji patriotycznej w kontekście mniejszości narodowych i etnicznych. Skoro w deklaracjach spisowych ponad 98% obywateli Państwa Polskiego deklaruje się jako Polacy (obywatele polscy narodowości polskiej), a tym samym ponad 98% obywateli III RP deklaruje swoją przynależność w konsekwencji do kultury polskiej, do Narodu Polskiego, to znaczy, że pedagogika kultury narodowej jako subdyscyplina pedagogiki jest najistot-

niejszą częścią teorii edukacji narodowej, ponieważ określa problematykę wychowania do kultury narodowej, czyli w III RP – prawie wszystkich Polaków (ponad 98% obywateli polskich). Wolna deklaracja ponad 98% obywateli III RP (2002), że są Polakami, świadczy o ich tożsamości narodowej polskiej, potencjalnie o ich patriotyzmie, to najważniejszy, twardy dowód empiryczny, że Polacy czują się Polakami, że w ten sposób przejawia się ich rzeczywisty, polski patriotyzm, przywiązanie do Ojczyzny (nie wstydzą się przyznać oficjalnie do polskości).

Patriotyzm nie jest kwestią sztucznej umowy społecznej<sup>34</sup>, bo wszelkie umowy społeczne są sztuczne, mają charakter nietrwały, zwłaszcza jeśli godzą w przyrodzone prawo (prawo naturalne), ale rodzi się na mocy przyrodzonego prawa kulturowej wspólnoty osób przynależnych do każdego narodu – do kulturowego samookreślenia siebie i kulturowego samodecydowania o sobie u siebie. Jeśli to możliwe, to warto szukać patriotycznych rozwiązań solidarnych, właściwych dla dobra wspólnego, dających więcej wszystkim obywatelom, a więc lepszych, pozytywnych dla wszystkich Polaków i przede wszystkim, zgodnych z prawem naturalnym<sup>35</sup>, przyrodzonym (*ius*<sup>36</sup>, w odróżnieniu od *ius gentium*<sup>37</sup>), co do którego nie ma, bo nie może być, umowy społecznej, skoro prawo naturalne, przyrodzone jest wpisane w istotę człowieczeństwa. Zawsze rodzimy się w jakimś narodzie lub w jakiejś grupie etnicznej, żyjemy w konkretnej kulturze narodowej czy etnicznej i umieramy, przynależąc do danej kultury narodowej lub etnicznej.

<sup>34</sup> A. Wielomski, *Umowa społeczna*, [w:] EBP, t. 17, POLWEN, Radom 2006, s. 254-256, bibliogr.

<sup>35</sup> P. Jaroszyński, *Prawo naturalne*, [w:] EBP, t. 15, POLWEN, Radom 2005, s. 50-54, bibliogr.

<sup>36</sup> M. A. Krąpiec, Krzysztof Wroczyński, *Ius*, [w:] PEF, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 115-126, bibliogr.

<sup>37</sup> S. Wielgus, *Ius gentium*, [w:] PEF, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 126-134, bibliogr.



Antynarodowy kosmopolityzm<sup>38</sup>, antyetniczny kosmopolityzm – jest błędną, fałszywą postawą, redukcjonizmem antropologicznym, relatywizmem antropologicznym, ponieważ pozbawia człowieka jego własnej, narodowej albo etnicznej tożsamości oraz identyfikacji samego siebie w danej wspólnocie kulturowej i suwerenności kulturowej. Problem ‘konwersji’ narodowej lub religijnej na inną narodowość lub na inną religię, wybraną opcjonalnie w akcie wolnego samookreślenia jest odrębnym zagadnieniem badawczym, również dla pedagogiki kultury narodowej, tu pominiętym z racji obszerności tegoż zagadnienia.

Nie ma człowieka narodzonego poza narodem lub poza grupą etniczną, każdy człowiek ma swoje korzenie, tj. swoich rodziców, rodziców owych rodziców itd., którzy przynależą (przynależeli) do określonej kultury narodowej, etnicznej, do określonego narodu, *ethnosu*. Inną kwestią jest, czy ktoś zna swoje korzenie narodowe, etniczne, czy je zbadał, czy jest ich świadomy, ale zawsze każdy człowiek rodzi się w konkretnym narodzie, konkretnym *ethnosie*. Europa Ojczyzn jest głównie Europą autonomicznych kultur wyrosłych z chrześcijaństwa na gruncie cywilizacji łaćnińskiej i greckiej, Europą suwerennych narodów w zasadzie chrześcijańskich, a tylko suwerenność i autonomiczność prowadzą do pełnej podmiotowości i pełnej tożsamości osób i wspólnot osobowych, jakimi są narody, *ethnosy*, składające się z konkretnych osób<sup>39</sup>.

Trzeba powrócić do autonomii kulturowej narodów. Należy powrócić do naturalnej, przyrodzonej suwerenności kulturowej, lub, używając określenia dziewiętna-

stowiecznego, do „niepodległości ducha” narodów z pełną suwerennością i autonomią kulturową, przy jednoczesnej intensywnej współpracy wzajemnej (pokojowej) pomiędzy narodami europejskimi na różnych polach, np. gospodarczych, naukowych, artystycznych, edukacyjnych, prawnych etc., na podstawie zawartych traktatów międzynarodowych w ramach międzynarodowego prawa publicznego, czyli tzw. *ius gentium*, tj. prawa narodów. W tak rozumianym kontekście polski patriotyzm ma szansę się rozwinąć.

Wychowanie patriotyczne wszystkich Europejczyków (także Polaków) powinno być wychowaniem narodowym, państwowym i cywilizacyjnym. Trzeba przypominać Europejczykom (Polakom także, choć to oczywiste) o korzeniach chrześcijańskich, które stanowią od kilkunastu wieków o tożsamości i podmiotowości narodów Europy. Tylko rozumne, patriotyczne, zintegrowane wysiłki wychowawcze mogą naprawić to, co już zniszczyła antychrześcijańska ‘cywilizacja śmierci’ nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie. Sprawdzona jest patriotyczna edukacja chrześcijańska, zwłaszcza wychowanie katolickie, personalistyczne, podmiotowe, *pro-life*, dopuszczające inkulturację, akulturację i enkulturację w ramach autochtonicznych kultur narodowych czy etnicznych. Wychowanie liberalne poniosło na tym polu całkowitą klęskę, bo jej sztandarowy antypatriotyczny produkt ‘multi-kulti’ okazał się iluzją teoretyczną. Pedagogika ma szczególną funkcję do spełnienia: wychować ludzi w duchu miłości bliźniego, w duchu poszanowania jego godności jako osoby<sup>40</sup> i w duchu miłości Ojczyzny jako społeczności osobowej.

<sup>38</sup> P. Skrzydlewski, *Kosmopolityzm*, [w:] *PEF*, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 889-891, bibliogr.

<sup>39</sup> M. A. Krąpiec, *Osoba*, [w:] *PEF*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 873-887, bibliogr.

<sup>40</sup> K. Olbrycht, *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, wyd. 2, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 2128, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, *passim*.

Kultura klasyczna<sup>41</sup> podpowiada rozwiązania sprawdzone: patriotyzm jako cnota, sprawność, dzielność ducha. Wychowanie narodowe nadal pozostanie wychowaniem narodowym, etnicznym, patriotycznym, ojczystym, odnoszącym się do kultury danego, konkretnego narodu. Wychowanie etniczne, tj. etnocentryczne powinno pozostać nadal wychowaniem etnicznym, czyli etnocentrycznym, co wcale nie prowadzi do zachowań antyeuropejskich, bo wszystkie narody czy grupy etniczne, jako autochtoniczne, zamieszkujące od setek czy tysięcy lat nasz kontynent, są europejskie ze swej istoty, także Polacy jako naród mający nie tylko średniowieczną, ale i starożytną tradycję w okresie prasłowiańskim. W sytuacji jawnego odrzucenia dziedzictwa chrześcijańskiego, czyli wspólnej, cywilizacyjnej podstawy, respektującej prawo naturalne, zabraknie realnego, wspólnego fundamentu aksjologicznego (*etosu, agosu*)<sup>42</sup>, co negatywnie rokuje dla dalszego rozwoju naszej cywilizacji (jej *biosu i losu*), dlatego tak istotne jest nieustanne wspieranie patriotyzmu przez Kościół w Polsce i wspieranie Kościoła przez polskich patriotów. W chwilach próby dziejowej samoświadome postawy patriotyczne „Polaka-katolika” („Polki-katoliczki”) zawsze sprawdzały się jako ostateczna ostoja naszej tożsamości. W pogłębio- ną relację patriotyczno-religijną obywateli należy inwestować systematycznie,

zwłaszcza w zakresie powszechnej edukacji, bo to przynosi pozytywne owoce. Ów model „Polaka-katolika” pozostał dość popularny w Polsce w III RP, ale zwalczany jest systematycznie przez kosmopolityczno-ateistycznych, ideologicznych pogrobowców postsowieckiego PRL-u, dysponujących *mass mediami* tzw. „głównego nurtu” (zwanych popularnie *mass mediami* „mętnego nurtu”).

Skoro nie ma pełnej autonomii, pełnej ‘niepodległości ducha’, pełnej ‘suwerenności ducha’ dla kultury narodowej, skoro brak w UE autonomii cywilizacyjnej (chodzi o cywilizację chrześcijańską, a nie tylko o religię chrześcijańską, nie należy mylić tych dwóch pojęć), to należy zapytać, jakie przyniesie to skutki dla edukacji patriotycznej w procesie zachodzących, sztucznie przyspieszanych, przemian tożsamości i świadomości narodowej? W sytuacji przewagi techniki nad etyką, przewagi rzeczy nad osobą, przewagi ‘mieć’ nad ‘być’, egoizmu nad altruizmem, ideologii nad nauką, pedagogika skazana jest na bycie *ancillae ideologiae, ancillae technicae (ancillae technologiae)*, a to w konsekwencji prowadzi do dehumanizacji, odczłowieczenia, depersonalizacji (‘od-osobienia’), wykorzenia z kultury narodowej, deteryoryzacji i demoralizacji człowieka<sup>43</sup>. Postmodernistyczna ideologia (np. *gender*, liberalizm) opanowuje obecnie humanistykę, także pedagogikę w Polsce, co jest ne-

<sup>41</sup> *Współczesne wychowanie a pedagogika klasyczna. Materiały szkoleniowe*, wyd. Lubelski Kurator Oświaty, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Centrum Doskonalenia Nauczycieli – Fundacja Teresianum w Lublinie, Fundacja Servire Veritati, Lublin 2007, passim.

<sup>42</sup> S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004, s. 164-259, bibliogr. s. 260-265. Terminy: *ethos, agos, bios i los* przynależą do teorii pedagogiki kultury, zostały użyte przez S. Kunowskiego, warto je uwzględnić w budowaniu współczesnej teorii pedagogiki kultury narodowej.

<sup>43</sup> I. Dec, *Personalizm*, [w:] *PEF*, t. 8, PTTA, Lublin 2007, s. 122-127, bibliogr.

gatywnym zjawiskiem z punktu widzenia obiektywnej metodologii naukowej (badawczej) i rzutuje negatywnie na jakość wychowania i humanistycznego kształcenia Polek i Polaków, także w zakresie polskiej tożsamości narodowej i polskiego patriotyzmu.

Trzeba wspierać 'etnoróżnorodność', 'kulturoróżnorodność', 'narodoróżnorodność', 'językoróżnorodność', ale Europa Ojczyzn nie może się stać jednym państwem z „mozaiką diaspor” i „archipelagami etnicznymi”, jak chciałby to wiedzieć i wykreować postmodernizm<sup>44</sup>. Polska nie powinna przekształcić się w „mozaikę diaspor” i „archipelag etniczny”, jak chcieliby tego post-sowieccy, kosmopolityczni ideolodzy i współcześni lewacko-liberalni, antynarodowi politycy. Kościół będzie miał zawsze w Polsce tę rolę do spełnienia: prowadzić ludzi do Boga i do miłości Ojczyzny. Model Polaka-katolika powinien być stale wzmacniany przez Kościół i przez szkołę oraz przez *mass media* publiczne, *mass media* katolickie oraz *mass media* niezależne, polskie, tworzone wyłącznie przez polski kapitał.

Etnoróżnorodność, kulturoróżnorodność, narodoróżnorodność, językoróż-

norodność należy chronić, co nie znaczy: zaniedbać np. ochrony kultury dominującej, czyli tu: ochrony kultury polskiej w Polsce, bo ona przede wszystkim wymaga ochrony przed wyjąławiającą globalizacją<sup>45</sup> i kosmopolityzacją.

Trzecia Rzeczpospolita Polska istnieje już (1990-) w okresie upływu ćwierćwiecza po Vaticanum II (zakończonego w 1965 r.), zatem możemy czerpać wskazówki dotyczące wychowania patriotycznego z nauczania Ojców Soboru<sup>46</sup> i z doświadczeń aplikacyjnych tego nauczania do społecznej *praxis* w Kościołach lokalnych. W dokumentach oficjalnych Kościoła można znaleźć podstawy dla właściwej, rozważnej, odpowiedzi na pytanie o relację pedagogiki kultury narodowej wobec innych kultur narodowych, odszukać fundament dla kształtowania właściwego modelu patriotyzmu i wychowania patriotycznego również we współczesnej Polsce, w której patriotyczna postawa „Polaka-katolika” jest tak popularna.

Św. Jan Paweł II w swoim nauczaniu również wielokrotnie podnosił kwestię kultury narodowej i wychowania religijno-patriotycznego w kulturze w ramach tzw. inkulturacji lub akulturacji.

<sup>44</sup> Autorem cytowanych terminów („mozaika diaspor”, „archipelag etniczny”) jest post-sowiecki, postmarksistowsko-postleninowski ideolog Zygmunt Baumann, niegdyś walczący z polskim, antykomunistycznym podziemiem niepodległościowym, z polskimi patriotami w 2 poł. lat 40., nie tylko jako politruk, ale i jako major KBW, tj. członek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW – odpowiednika sowieckiej NKWD), skąd został następnie skierowany na 'front' nauki, gdzie do dziś dnia walczy (piórem) z 'nacionalizmem', religią chrześcijańską i rozwija neomarksistowską, antynarodową ideologię lewacką, dla której patriotyzm jest jakoby „nacionalizmem” lub jakoby „faszyzmem” (albo „nazizmem”). Przykładowe ujęcie znanego lewackiego ideologa Z.Baumana wygłoszone na tzw. Kongresie Kultury Europejskiej 10 IX 2011 r. we Wrocławiu świadczy o kierunku zmian w świadomości, do jakich dąży kosmopolityczne, liberalne lewactwo w Europie, w tym także i w Polsce.

<sup>45</sup> R. Borkowski, A. Posacki, ks., *Globalizm*, [w:] *EBP*, t. 7, POLWEN, Radom 2002, s. 51-63, bibliogr.

<sup>46</sup> *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, Wydawnictwo Pallotinum, wyd. III, Poznań 1986, passim.

Należałoby to wykorzystać dla rozwoju patriotyzmu w Polsce poprzez instytucjonalną, zorganizowaną edukację patriotyczną przez grupę kilkudziesięciu tysięcy wykwalifikowanych nauczycieli patriotyzmu, wychowawców patriotycznych, patriagogów (których obecnie nie mamy, a trzeba ich pilnie wykształcić) i poprzez stosowne programy i podręczniki szkolne z zakresu wychowania patriotycznego. W znanym tomie *Wiara i kultura* (1988)<sup>47</sup>, *encyklikach* oraz licznych przemówieniach Jan Paweł II akcentował znaczenie kultury narodowej i wychowania w kulturze narodowej, przy jednoczesnym zachowaniu wartości powszechnych, ogólnoludzkich, osadzonych w religii i moralności niezrelatywizowanej, w prawdzie obiektywnej.

W swojej książce-testamencie pt. *Pamięć i tożsamość* (2005) Papież zawarł koncepcję pedagogiki narodowej. Stwierdził m. in.: „Kraje Europy Zachodniej są dzisiaj na etapie, który można by określić jako »posttożsamościowy«. Myślę, że jednym ze skutków II wojny światowej było właśnie kształtowanie się tej mentalności obywateli, w kontekście Europy, która kierowała się ku zjednoczeniu. Naturalnie, jest też wiele innych motywów jednoczenia się Starego Kontynentu. Jednym z nich [motywów] jest niewątpliwie stopniowe wychodzenie poza kategorie wyłącznie narodowe w określaniu własnej tożsamości. Owszem, narody Europy Zachodniej z reguły nie boją się, że utracą swoją tożsamość narodową. Francuzi nie boją się, że przestaną być Francuzami przez fakt

wstąpienia do Unii Europejskiej, jak też Włosi, Hiszpanie itd. Polacy też się tego nie boją, choć historia ich [Polaków] tożsamości narodowej jest bardziej złożona. // Historycznie polskość ma za sobą bardzo ciekawą ewolucję. Takiej ewolucji nie przeszła prawdopodobnie żadna inna narodowość w Europie”<sup>48</sup>.

Model patriotyczny Polaka-katolika, Polaka-chrześcijanina znajduje swoje uzasadnienie cywilizacyjne w korzeniach chrześcijańskich Europy. „Europa żyła jednością wartości fundamentalnych w wielości kultur narodowych. Mówiąc, że ewangelizacja wniosła fundamentalny wkład w kształtowanie się Europy, nie mamy zamiaru umniejszać wpływu świata klasycznego. Kościół w swojej działalności ewangelizacyjnej przejął dziedzictwo kulturowe, które go [Kościół] poprzedzało i nadał mu [dziedzictwu kulturowemu] nową formę. Przede wszystkim dziedzictwo Aten i Rzymu, ale także ludów, które spotykał, rozszerzając się na kontynencie. W procesie ewangelizacji Europy, który służył pewnej kulturalnej jedności świata łacińskiego na Zachodzie, a bizantyjskiego na Wschodzie, Kościół postępował tak, aby zachować kryteria właściwe dla tego, co dziś nazywamy inkulturacją”<sup>49</sup>.

Polacy jako naród są dzięki chrześcijaństwu współdziedzicami starożytnej spuścizny Jerozolimy, Aten i Rzymu. Polski patriotyzm jest dzięki transmisji chrześcijańskiej cywilizacji grecko-rzymskiej współczesnym wyrazem greckiej *paidei*, w której kultura była wychowaniem, a wychowanie kulturą.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, wybór tekstów i oprac. red. ks. M. Radwan SCJ, ks. S. Wyleżek, T. Gorzkula, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym-Lublin 1988, passim.

<sup>48</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, dz. cyt., tamże, s. 91.

<sup>49</sup> Tamże, s. 96-97.

Negacja chrześcijaństwa (i katolicyzmu) staje się zarazem negacją *paidei*, greckości i rzymskości Europejczyków (także Polaków). Polacy negujący chrześcijaństwo stawiają się automatycznie poza starogrecką *paideą* i starorzymskim prawem (*ius, ius gentium*). Wspólnoty Europejskie powinny sprzyjać różnorodności kulturowej<sup>50</sup>, patriotyzmowi narodowemu w ramach Europy Ojczyzn, powinny jednak wspierać równocześnie cywilizację chrześcijańską, zwłaszcza łańską, jako swoje życiodajne korzenie ewangeliczne, których nie należy się pozbywać, aby nie osłabić europejskich narodów i grup etnicznych, także Polaków jako narodu o ponadtyścioletniej tradycji. Eurorealizm nakazuje kulturowe, gospodarcze i polityczne wspieranie własnego patriotyzmu: narodowego, państwowego i cywilizacyjnego Polaków, akcentując zawsze dobro wspólne Polaków i czynem popierając polski interes narodowy, polski interes państwowy oraz polski interes cywilizacyjny, a wszelką integrację wspólnotową traktować instrumentalnie, wybiórczo, współpracując indywidualnie z każdym państwem i narodem, o tyle tylko, o ile służy to dobrze własnemu narodowi, państwu i cywilizacji w Polsce. Na tym polega realny model nowoczesnego patriotyzmu współcześnie, trzeba się uczyć sposobów postępowania od Niemców czy Francuzów w zakresie realnego patriotyzmu gospodarczego, politycznego i kulturowego. Euroidealizm należy odrzucić jako wysoce szkodliwy dla Polski, dla narodu, dla państwa i dla naszej cywilizacji.

## STRESZCZENIE

Autor omawia kontekst historyczno-społeczny i polityczny patriotyzmu z okresu transformacji w Polsce 1990-2010 r. Ukazuje czynniki i podstawy antropologiczne patriotyzmu z okresu transformacji. Analizuje kwestie relacji patriotyzmu, narodu i państwa. Omawia kwestię eurorealizmu i euroidealizmu. Wskazuje na patriotyzm narodowy i patriotyzm państwowy jako modele. Omawia procesy integracyjne i dezintegracyjne. Opisuje problemy polskiego patriotyzmu w XXI w. Wskazuje na unitarność narodową polskiego państwa. Buduje podstawy pedagogiki kultury narodowej.

## SUMMARY

*Models of Polish Patriotism (1990-2010). Selected Issues*

An author is discussing historical-social and political context of patriotism from the period of transformation in Poland in the years 1990-2010. He shows factors and anthropological backgrounds of patriotism from the period of transformation. He is analyzing questions of relations between patriotism, nation (ethnicity) and a state. He is discussing question of eurorealism and euroidealism. He shows on national (ethnic) patriotism and state patriotism, as models. The Author is discussing processes of integration and desintegration. He is describing problems of Polish patriotism in 21<sup>st</sup> century. He indicates national (ethnic) unitarism of Polish State. He is building backgrounds of pedagogy of national (ethnic) culture.



## SŁOWA-KLUCZE W JĘZYKU POLSKIM

Patriotyzm, pedagogika kultury narodowej, naród, państwo, Europa, Polska, integracja europejska, mniejszości narodowe i etniczne, cywilizacja, chrześcijaństwo,

## SŁOWA-KLUCZE W JĘZYKU ANGIELSKIM

patriotism, pedagogy of national culture, nation, ethnicity, state, Europa, Poland, European integration, ethnical and national minorities, civilization, Christianity

## BIBLIOGRAFIA

- Bartnik C., Capała D., Dyczewski L., Kowalczyk S., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2004, s. 188-201, bibliogr.
- Bartyzel J., *Nacjonalitaryzm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 229-236;
- Borkowski R., Posacki A., *Globalizm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 7, POLWEN, Radom 2002, s. 51-63, bibliogr.
- Dec I., *Personalizm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 8, PTTA, Lublin 2007, s. 122-127, bibliogr.
- Filipkowski J., *Nacjonal-katolicyzm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 20, Supplement, POLWEN, Radom 2006, s. 44-46, bibliogr.
- Grabarczyk I., *Mniejszości narodowe*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 3, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2004, s. 345-366, bibliogr.
- Grott B., *Nacjonalizm polski*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 249-253, bibliogr;
- Gudaszewski G., *Demograficzno-społeczna charakterystyka obywateli polskich deklarujących „narodowość niepolską” w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 roku*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, pod red. L. Adamczuka i S. Łodzińskiego, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2006, s. 89-141, bibliogr.
- Jan Paweł II, *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, wybór tekstów i oprac. red. M. Radwan SCJ, S. Wylęzek, T. Gorzkula, Redakcja Wydawnictw KUL, Rzym-Lublin 1988.
- Jan Paweł, II, *Pamięć i tożsamość*, Znak, Kraków 2005.
- Jaroszyński P., *Prawo naturalne*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 15, POLWEN, Radom 2005, s. 50-54, bibliogr.
- Kamiński S., Krąpiec M.A., *Antropologia filozoficzna*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 1, PTTA, Lublin 2000, s. 251-263, bibliogr.
- Kiereś B., *Wychowania filozofia*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 9, PTTA, Lublin 2008, s. 857-864, bibliogr.
- Kiereś B., *Wychowanie*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 18, POLWEN, Radom 2006, s. 185-188, bibliogr.
- Kozłowski R.H., Sokołowski J., Śledziewska J., Zimny J., *Odrodzenie Polski przez powrót do narodowej mentalności*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2004, s. 85.
- Krąpiec M.A., *Naród*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 510-514.

- Krąpiec M.A., *Osoba*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 873-887, bibliogr.
- Krąpiec M.A., *Państwo*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, PTTA, Lublin 2006, s. 977-982, bibliogr.
- Krąpiec M.A., Wroczyński K., *Ius*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 115-126, bibliogr.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2004.
- Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2008.
- Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003.
- Łopuszański J., *Nadzieja Europy*, POLWEN, Radom 2005, s. 119.
- Łopuszański J., *O Unii Europejskiej i żołnierzach Gedeona; z Janem Łopuszańskim rozmawia Marek Bielecki*, POLWEN, Radom 2003.
- Mniejszości narodowe w Polsce w świetle Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku*, pod red. L. Adamczuka i S. Łodzińskiego, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2006.
- Nowak J.R., *Myśli o Polsce i Polakach*, Wydawnictwo Unia, Katowice 1994.
- Nowak J.R., *Polska a Unia Europejska. 44 pytania*, Wydawnictwo Maron, Warszawa [2002].
- Nowak M., *Narodowa Demokracja wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce 1922-1939*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007.
- Olbrycht K., *Prawda, dobro i piękno w wychowaniu człowieka jako osoby*, wyd. 2, „Prace Naukowe Uniwersyte-  
tu Śląskiego w Katowicach”, nr 2128, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002.
- Polak R., *Koneczny Feliks Karol*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 9, wyd. POLWEN, Radom 2002, s. 296-301, bibliogr.
- Poliszczuk W., *Nacjonalizm ukraiński*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 253-263;
- Polska i Polacy*, wybór i wstęp B. Suchodolski, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 729.
- Raport z wyników Narodowego Spisu Ludności i Mieszkań 2002*, Główny Urząd Statystyczny, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa 2003.
- Skrzydlewski P., *Cywilizacja*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, PTTA, Lublin 2001, s. 339-348, bibliogr.
- Skrzydlewski P., *Kosmopolityzm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 889-891, bibliogr.
- Skrzydlewski P., *Koneczny Feliks Karol*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 777-781, bibliogr.
- Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, Wydawnictwo Pallotinum, wyd. III, Poznań 1986.
- Szcześniak A. L., *Generalne Gubernatorstwo*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 6, POLWEN, Radom 2001, s. 282-292, bibliogr.;
- Szcześniak A. L., *Generalny plan Wschód*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 6, POLWEN, Radom 2001, s. 293-311, bibliogr.
- Tarasiewicz P., Wielomski A., *Nacjonalizm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 12, POLWEN, Radom 2003, s. 242-249, bibliogr.;

- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1939*, Kraków 1989;
- Torzecki R., *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993,
- Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Akty podstawowe Unii Europejskiej*, załącznik do Dz. U. z 30 kwietnia 2004, nr 90, poz. 864.
- M. M. Tytko, *Teoria patriotyzmu i terminologia patriologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa”, r. : 2013, nr 1 (6), s. 213-223.
- Tytko M.M., *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] *Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku*, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50.
- Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. zawierająca niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa*, Dz. U. R. P., z 1924 r., nr 79, poz. 766.
- Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku*, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010.
- Wielgus S., *Ius gentium*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 5, PTTA, Lublin 2004, s. 126-134, bibliogr.
- Wielomski A., *Nazizm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 13, POLWEN, Radom 2004, s. 9-15, bibliogr.
- Wielomski A., *Państwo*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 14, POLWEN, Radom 2004, s. 50-54, bibliogr.
- Wielomski A., *Prawa człowieka*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 15, POLWEN, Radom 2005, s. 12-15, bibliogr.
- Wielomski A., *Rasizm*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 15, POLWEN, Radom 2005, s. 186-193, bibliogr.
- Wielomski A., *Suweren*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 17, POLWEN, Radom 2006, s. 29-31, bibliogr.
- Wielomski A., *Suwerenność*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 17, POLWEN, Radom 2006, s. 31-32, bibliogr.
- Wielomski A., *Umowa społeczna*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 17, POLWEN, Radom 2006, s. 254-256, bibliogr.
- Wojtowicz L., *Rozbiory Polski*, [w:] *Encyklopedia „białych plam”*, t. 20, Suplement, POLWEN, Radom 2006, s. 237-239, bibl.
- Współczesne wychowanie a pedagogika klasyczna. Materiały szkoleniowe*, wyd. Lubelski Kurator Oświaty, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Centrum Doskonalenia Nauczycieli – Fundacja Teresianum w Lublinie, Fundacja Servire Veritati, Lublin 2007.
- Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. III, Solidarność. Mądrość. Wspólnota. Wierność. Młodość, Chałas K. (red.), Wydawnictwo Jedność, Kielce-Lublin 2006, s. 165.